

Rośnie presja przedsiębiorców na niezaszczepionych pracowników

8 września 2021

Przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia projekt zmian w prawie przewiduje wywieranie presji na niezaszczepionych pracowników. Zwolennikami takiego rozwiązania mają być przedsiębiorcy, nie widzący nic złego w otrzymywaniu szczegółowych informacji dotyczących stanu zdrowia zatrudnianych przez nich osób.

Pod koniec sierpnia pojawiły się pierwsze informacje o przygotowywanym przez rządzącym projekcie nowych przepisów. Miałyby one pozwolić między innymi na szerszy dostęp przedsiębiorców do danych dotyczących zdrowia ich pracowników. Chodzi przede wszystkim o informacje na temat ich szczepienia przeciwko koronawirusowi. Dzięki temu biznesmeni mogliby wysyłać niezaszczepionych na bezpłatny urlop.

Polscy przedsiębiorcy popierają podobne rozwiązania. Konfederacja Lewiatan w ubiegłym miesiącu opublikowała nawet wyniki sondażu, według którego blisko 80 proc. z nich chciałoby mieć dostęp do informacji o szczepieniach swoich pracowników. Lobby biznesowe twierdzi, że dzięki takim danym możliwe byłoby „lepsze planowanie działania firmy i usprawnienie organizacji pracy z uwzględnieniem obostrzeń”.

Portal PulsHR.pl zwraca jednak uwagę na sprzeciw ze strony pracowników. Rozmówcy serwisu zwracają choćby uwagę na daleko posuniętą ingerencję biznesu w życie prywatne zatrudnionych. Obawiają się oni zwłaszcza presji jesienią, gdy zapowiadany jest dalszy wzrost liczby zachorowań na COVID-19. Przedsiębiorcy mają straszyć pracowników nie tyle samą chorobą, co ewentualnym lockdownem spowodowanym rosnącym odsetkiem pozytywnych testów na obecność koronawirusa.

Biznes odrzuca jednak te argumenty. Jego reprezentanci podają w tym kontekście głównie przykład obowiązkowych badań, które także mają być pewną ingerencją w prywatność pracowników. Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan, w rozmowie z PulsemHR.pl odwołuje się natomiast do zdania „autorytetów medycznych” i do konieczności „rozważenia pomiędzy prawem do prywatności a ochroną zbiorowości”.

Nieco inaczej na sprawę patrzy Paweł Gniazdowski, country manager Lee Hecht Harrison Polska. Według niego sankcje za niezaszczepienie się przez pracowników byłyby zbyt daleko idącym pomysłem, a on sam jako osoba zatrudniająca pracowników nie widzi potrzeby posiadania szerszych informacji na temat stanu zdrowia zatrudnionych. Zwłaszcza, że mogłoby to doprowadzić do „licznych perturbacji w zespołach”.

Na podstawie: Pulshr.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)